

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.



Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkiem „Przyjaciel Dzieciak“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 18 mk. miesięcznie 6 mk.; na półroczną do Poznania pod opaską 38 mk. do b. Kongresówki i Galicji 58 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 4, — mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na środę 22. marca 1922 r.

Nr. 68.

Walka centrowców przeciwko Polakom.

„Heiferkeit“ „Allensteiner Volksblattu“ ze swej niesumiennej walki jest dla nas zgrozą.

Szanowym czytelnikom możemy przytoczyć nowy przykład brutalnej niesumienności, którą się posługuje „Allensteiner Volksblatt“, organ niemiecko-katolicki południowych Prus Wschodnich w walce przeciwko nam polskim Warmiakiom.

Jak wiadomo zamieścił „Allenst. Volksblatt“, który się z tego chełpi, że zwalcza katolicką Polskę więcej niż gazety innowierców i socjalistów, niedawno artykuł „Wilna“. W artykule tym zożydza on Polskę. Na odwoływanych demokratów, których zabiegom Polska zawdzięcza charakter katolicki, nazywa on „mottochem“ (Mob), powiada głośno, bez podania dowodów, że Polska doszła do swych wielkich rozmiarów, gdy sięgała od morza Bałtyckiego aż do morza Czarnego, przez rabunek i lotrowskie kradzieże. Na to poczuwałem się wystąpić w obronie Polski, tak niesłychanie spotwarzanej, tej Polski, której my Warmiacy zawdzięczamy wiarę naszą świętą. Pisałem „iż państwo polskie urosło do tak wielkich rozmiarów jedynie przez to, że kraje jak Litwa, Pomorze, Prusy, Inflanty, ratując się przed nieludzką tyranią albo przed zupełną zagładą, błagali o wcielenie do Polski“; pisałem „że Prusy np. w późniejszych wiekach ze zgrozą wspominały rządy Krzyżaków, że do ostatka trzymały się wiernie Polski“; pisałem „że szlachta polska, tworząca wojsko polskie, nie była wcale zobowiązana prowadzić wojny po za granicami Polski, że było bardzo trudno szlachtę do tego nakłonić, chyba że chodziło o wspaniałomyślne ratowanie innych narodów, jak np. ratowanie Niemców pod Wiedniem, dokąd to „der Grosse Churfürst“ ani jednego chłopca nie stawiał, lecz stary król Jan Sobieski z całym swym wojskiem przybył, ściągając za to na Polskę straszny zemsta Turków i Tatarów, rujnując przez to państwo polskie“. Treść powyższego ustępu jest nader jasna. Podkreśliłem jak najsiłniej, że Polska wojen zaborczych (Eroberungskriege) nie prowadziła i że przeciwnie ofiarowała się ze straszną szkodą dla siebie samej dla innych narodów, jak np. dla Niemców.

A cóż z tego zrobił „Allenst. Volksbl.“? Otóż z fenomenalną śmiałością pisze on, że **ja stwierdziłem, iż przy zaborach (rabunkach) polskich chodziło o wspaniałomyślny ratunek innych narodów** (Feststellung, dass es sich bei den polnischen Eroberungen um die edelmütige Rettung anderer Völker handelte — z. B. Posen, Oberschlesien, Wilna! —). „Allensteiner Volksblatt“ więc zupełnie zignorował fakta historyczne przytoczone, przeskoczył Wiedniem. Sobieskiego ratującego cesarstwo niemieckie całą armią polską, wielkiego Churfürsta, dumającego spokojnie w Berlinie czy Królewcu nad „powiększeniem“ swego państwa i buchnął aż Poznań, Śląsk i Wilna (o których to ziemiach i ich zdobywcę w powyższym ustępie wcale mowy niema, ponieważ tam mowa o historii Polski). I „Allensteiner Volksblatt“ powiada, iż autor polski **przyznał, że Polska ziemie (w lotrowski sposób) zdobywała i że on te zabory (istniejące jedynie w fantazji „Volksblattu“) pochwała** i nazywa wspaniałomyślnym ratunkiem innych narodów (Niemców, Litwinów) czyli „Allenst. Volksblatt“ przedstawia go jako imperjalistę najgorszego gatunku, wysławiającego wilcze apetyty na cudzą własność. Jest to właśnie zupełnie przeciwnym od tego, co w przytoczonym ustępie jest zawarte.

„Volksblatt“ przewrócił rzecz zupełnie do góry nogami; przypisuje publicznie autorowi artykułu „Erobert und ergaunert“ pochwalanie ciężkich grzechów [Raubsucht], co się temuż ani nie śniło; czyli innymi słowy rzucił o s z c z e r s t w o ze śmiałością, uprawiającą w podziw każdego moralnie czującego człowieka. Jest to nader śmiała sztuka kuglarska, której się nie znajduje bodaj w żadnej innej gazecie.

Z wielkim bólem serca musimy stwierdzić, że

„Volksblatt“ kieruje się względem nas złą wola!

Kiedy przy tej sprawie tak prostej i tak jasnej odważa się „Volksblatt“ na tak nierzetelną komedię, coż dopiero powiedzieć o traktowaniu rzeczy więcej skomplikowanych jak np. o stwierdzeniu winy, o stwierdzeniu faktu, czy winę ponoszą największe narody katolickie, Francja i Polska, przeciw którym on specjalnie walczy, albo czy on sam i Niemcy tę winę ponoszą. Przy tych sprawach, należących już do przeszłości, trudniejszych do stwierdzenia faktu absolutnie pewnego, nadarza się wdzięczne pole do popisowania się tą sztuką kuglarską; daleko trudniej dowieść mu tam „klipp und klar“ nierzetelności.

„Volksblatt“ rozweselała udana komedia nierzetelna; pisze on „die Feststellung wirkt erheitern“. Pewnie! „Volksblattowi“ sprawia radość ten koncert menażerii przeciwko nam, w którym on pierwsze skrzypce gra. Nienawiść jest jego żywiołem. Dlatego mu tak wesoło. Wam chodzi o igraszkę, lecz nam zupełnie o coś innego. Nam wzbiera się na wybuch goryczy na widok tego, jak Niemcy katolicy schodzą z platformy, na której powinni się znaleźć wszyscy katolicy, tj. coraz więcej oddalają się od fundamentalnych zasad katolicyzmu.

Przekonywujemy się nareszcie, że naczelny redaktor niemiecko-katolickiego „Volksblattu“ przez swą złą wolaż zaraz z góry uniemożliwia wszelką dyskusję.

Dyskusja z tym, który ma złą wolaż, jest pracą Sisyfową. Męczy się i pcha prawdę w dobrą wierze ciężki kamień, obrzucony błotem przez wrogów na górę porozumienia i zgody chrześcijańskiej; a gdy właśnie myśli, że ma go już bezpiecznie na szczycie, przychodzi przeciwnik, uderza prawdę pięścią w twarz i „hurtig mit Donnergewölter entrollte der türkische Marmor“ w przepaść nienawiści, w gorszą niż przedtem. Szkoda czasu i atlasu! Dyskusja taka, gdzie po jednej stronie jest wyraźna zła wola nie przynosi korzyści, lecz rozgorycza tylko jeszcze więcej przeciwników, powiększa przepaść między nimi.

Lecz my stwierdzamy, że **niemiecko-katolicka gazeta „Allensteiner Volksblatt“** nie czasem w chwilowej porywczności, tylko z rozumą **zwalcza największe narody katolickie, zwłaszcza Polskę, której Warmiacy wiare świętą zawdzięcza, więcej ją zwalcza niż gazety innowierców i socjalistów**, do czego nawet czuje się podług swej sofistyki nietylko uprawniona lecz nawet zobowiązana. — Otóż kometa zapowiadająca nieszczęście, katastrofę!

Autor artykułu

„Erobert und ergaunert“.

Porozumienie polityczne państw bałtyckich.

Warszawa, [PAT.] Dziś o godz 12 w południe zakończyła się konferencja państw bałtyckich podpisaniem w sali prezydium rady ministrów umowy accord politique pomiędzy państwami, reprezentowanymi na konferencji w Warszawie. Minister spraw zagranicznych Skirmunt, jako przewodniczący konferencji odczytał tekst umowy. Podpisana umowa dotyczy wzajemnego uznania traktatów, zawartych z Rosją, zawarcia w najbliższym czasie traktatów i konwencji administracyjnych i ekonomicznych pomiędzy reprezentowanymi na konferencji państwami, niezawierania traktatów, skierowanych przeciwko jednemu z kontrahentów, zabezpieczenia praw mniejszości narodowych i sprawy pokojowego załatwiania wzajemnych nieporozumień oraz zachowywania życzliwej neutralności w razie niesprowokowanego ataku na jednego z kontrahentów. Po podpisaniu umowy zabrał głos min. Skirmunt, który dziękując panom delegatom za ich pracę, podkreślił znaczenie podpisanej umowy, i zaznaczył przytem, iż umowa ta przyczyni się do umocnienia pokoju oraz do ustalenia i dalszego pomyślnego rozwoju państw zainteresowanych. W imieniu delegacji Estonji, Łotwy i Finlandji, zabrał głos prez. min. i min. spr. zagr. Łotwy Meyjerowicz, który dziękując za zwołanie konferencji państw bałtyckich w Warszawie, stwierdził, iż dokonane prace przyczyniają się do wzmocnienia związku państw bałtyckich,

w którym znajdzie się również, wedle głębokiego przekonania ministra, także z czasem i Litwa. W dalszym ciągu swego przemówienia minister Meyjerowicz zaznaczył, iż rezultaty konferencji warszawskiej mają jeszcze z tego powodu wielkie znaczenie, że pozwolą państwom, dziś w Warszawie reprezentowanym, zdążyć do konferencji w Genui po linii ustalonej koordynacji. W końcu prezes ministrów Meyjerowicz podkreślił z naciskiem, że znakomite rezultaty konferencji warszawskiej przedewszystkiem zawdzięczać należy min. Skirmuntowi, który jako przewodniczący konferencji, wykazał niezrównany takt i umiejętność prowadzenia obrad. Dziękując za gościnność polską, min. Meyjerowicz zakończył przemówienie wzniesieniem po polsku okrzyku »Niech żyje Polska«. Następnie min. Skirmunt ogłosił konferencję państw bałtyckich w Warszawie za zamkniętą. Dokonano w końcu zdjęcia fotograficznego uczestników ostatniego zebrania.

Konferencja geneueńska.

Rządy Rzeczypospolitej Polskiej, Rumunii, Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz Rzeczypospolitej Czechosłowackiej porozumiały się w celu solidarnego postępowania na konferencji geneueńskiej.

Dążąc do zapewnienia Europie normalnego życia politycznego i ekonomicznego, uznają one za konieczne wprowadzić w czyn co następuje:

- 1) Utrzymanie programu, ustalonego w Cannes przez przedstawicieli wielkich mocarstw sprzymierzonych dla konferencji geneueńskiej, rozprawy, której nie mogą dotyczyć punktów wyłączonej z tego programu.
- 2) Zwołanie w Belgradzie rzeczoznawców dla ustalenia wspólnie punktów widzenia ekonomicznego, który podtrzymywany będą wobec konferencji.
- 3) Konieczne pogodzenie ułatwień, przyznanych handlowi i transportom międzynarodowym z troską o zabezpieczenie niezależności poszczególnych państw sprzymierzonych i o niedopuszczenie do niejednolitego ich traktowania.
- 4) Udział wszystkich państw sprzymierzonych w dyskusjach i orzeczeniach co do kwestji dotyczących ich interesów.

Biuro prasowe ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Zbliżający się termin otwarcia konferencji w Genui nasunął konieczność ustalenia pewnej linii postępowania wspólnej dla szeregu państw, które znajdują się w analogicznej sytuacji wobec tej konferencji.

Zachowując niewzruszonym stosunek swój do Francji, oparty na sojuszu, rząd polski uważał za konieczne dążyć do porozumienia się z jednej strony z sojuszniczką swą Rumunją oraz Czechosłowacją i Królestwem S. H. S., z drugiej strony z państwami bałtyckimi: Estonją, Finlandją i Łotwą.

Sposób współdziałania na konferencji geneueńskiej z państwami Małej Ententy ustalony został w Bukareszcie w drodze bezpośredniego porozumienia przedstawicieli czterech państw, którzy ustalili wspólny tekst oświadczenia, ogłoszony w dniu dzisiejszym. Przystępując do tego porozumienia, rząd polski podkreślił uznanie przez Małą Ententę zasady wyłączenia z dyskusji w Genui istniejących traktatów, zgodnie z art. 3 porządku dziennego tej konferencji ustalonego w Cannes przez Radę Najwyższą w dniu 11 stycznia 1922 r.

W myśl osiągniętego porozumienia delegaci polscy uczestniczyli w konferencji ekspertów w Belgradzie, której zadaniem było ustalenie wytycznych dla wspólnej obrony interesów ekonomicznych odnośnych państw w Genui.

Rezultaty, osiągnięte w Belgradzie i pomyślny przebieg konferencji bałtyckiej stanowią poważne kroki naprzód w przygotowaniach do konferencji geneueńskiej.

Uczmy dzieci nasze
czytać, pisać i śpiewać po polsku.



Sprzedaż drzewa.

Z nadleśnictwa Reuszwalde sprzedawane będzie drzewo w piątek, 24 marca o godz. 8 przed południem w lokalu karczmarza Winiarskiego w Lipowcu. Sprzedawane będzie drzewo budulcowe, pożytkowe i opałowe.

W piątek, 31 marca przed południem o godz. 8 sprzedawane będzie drzewo budulcowe, pożytkowe i opałowe w lokalu karczmarza Braka w Szymanach.

Drzewo pożytkowe sprzedawane będzie w piątek, 31 marca o godz. 10 przed południem w lokalu zur „Osibahn“ w Biesalu.

Obrączki ślubne

każdej wielkości

poleca po niskich cenach

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 6 mk., z przesyłką 6.50 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Modlitwa

do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świętobliwych osób, bardzo skuteczne na przebieganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz. . 25 fen.

10 „ 2.00 mk.

100 „ 15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Placę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

RODACY
POPIERAJCIE RZEMIE-
SLNIKOW POLSKICH!

Zamówienie „Gazety“ na kwiecień, maj i czerwiec

Ich bestelle hiermit für die Monate April, Mai und Juni die polnische Zeitung

„Gazetą Olsztyńską“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 18 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 18 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Firma W. Mulczyński w Wartemborku

Telefon 41

(właściciele Kowalski & Szulc)

Rynek 94

jest najtańszem źródłem zakupu

przeto każdy powinien tylko tam kupować.

Polecamy:

Damskie

placze, kostjomy, bluzki, suknie, spodnice, jaczki i kimona igliczkowe, halki, fartuchy, koszule, kaffaniki, kalessony, frykofy, garnitury reformowe, gorsety, podstanczki, pończochy, rękawiczki.

Męskie

ubrania, palefoty, ulstry, spodnie, jaki, kamizelki, koszule, gacie, skarpefki, rękawiczki, kapelusze, czapki, kołnierzyki, półkoszulki, mankiety, krawaty, szelki, chusfki do nosa, guziki do mankiety i kołnierzyków, spilki do krawatów.

Płótina białe

wszelkich szerokości na koszule, pościele i prześcieradła, płótina kolorowe na powłoki i fartuchy, inlefy i drylichy czerwone i w paski, barchany na koszule i bluzki, wszelkie podszewki. :: Sienniki i miechy.

Materiały wełniane

jedwabie i aksamity czarne i kolorowe na suknie i obsady, woale, muśliny, batysty, perkale, satyny.

Materiały męskie

czarne, granat, morengo i kolorowe od najtańszych do najlepszych wyrobów zawsze w największym wyborze na składzie. Caigi i manszestry.

Firany, rolosy

chodniki, dywany, koldry białe fiulowe i wałowane na łózka, obrusy białe i kolorowe, obrusy ceratowe.

Sukienki i placze dla dziewcząt

w każdej wielkości.

Bacność!

Owczą wełnę wymieniamy na materiały.

Wszelkie towary krótkie obsady, fiule, koronki, wstawki, hafty, wstawki jedwabne.

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“.

Zakupujemy i sprzedajemy wszelkiego rodzaju

Pierze.

Wyprawy dla niemowląt koszulki, jaczki, spodniczki, powijaki, podkładki, sukienki do noczenia i do chrztu, czepeczki.

Stale ceny!

Sprzedaj tylko za gotówkę.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Od 1. listopada br. lokal

Banku Ludowego

znajduje się

w Hotelu International

przy ul. Dworcowej (Bahnhofstr.) 87

I piętro, pokój nr. 6.

Zarząd.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołowki * tablice rysiki * kleje * suszki * linijki * laki zeszyty szkolne * bibuly * pióra * pluskiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe * koronki papierowe * papier krepowy * papier do kwiatów * liście do kwiatów * druf do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i niem. * pocztówki * karty do grania * powińszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

* * * * *

Jako najstósowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niżonych cenach. * *